

GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ

SIERPIEŃ

1966

Spis treści na m-c sierpień 1966 r.

STOLICA APOSTOLSKA

	str.
1. Dekret o formacji Kapłańskiej	169
2. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego	180

BISKUP GORZOWSKI

1. Przesunięcia personalne	188
--------------------------------------	-----

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Z kroniki diecezji	190
2. Nowości wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL . . .	192



GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9413/8 Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 10

Gorzów — Sierpień 1966 r.

Nr 8

STOLICA APOSTOLSKA

PAWEŁ BISKUP

SŁUGA SŁUG BOŻYCH

Razem z Ojcami Świętego Soboru na wieczną rzeczy pamiątkę

DEKRET

o Formacji Kapłańskiej

Wstęp

Sobór Święty, wiedząc dobrze, iż upragniona odnowa całego Kościoła zależy w dużej mierze od posługi kapłanów ożywionych duchem Chrystusowym¹⁾, podkreśla olbrzymie znaczenie formacji kapłańskiej: podaje też pewne podstawowe zasady dla potwierdzenia norm wypróbowanych już wiekową praktyką oraz dla uzupełnienia ich nowymi, odpowiadającymi Konstytucjom i Dekretom tegoż Świętego Soboru, jak również zmienionym warunkom czasów. Owa formacja kapłańska konieczna jest, ze względu na samą jedność kapłaństwa katolickiego, wszystkim kapłanom obojga kleru i jakiegokolwiek obrządku. Dlatego niniejsze przepisy, dotyczące wprost kleru diecezjalnego, należy dostosować odpowiednio do wszystkich.

I. O ustaleniu sposobu formacji kapłańskiej dla poszczególnych narodów

1. Ponieważ wobec tak wielkiego zróżnicowania narodów i krajów: można podać tylko ogólne normy, winno się opracowywać w poszczególnych narodach czy obrządkach osobny „Sposób formacji kapłańskiej”. Powinien on być ustalony przez Konferencje Biskupie²⁾ wypróbowany przez czas i zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Mają być w nim dostosowane normy powszechne do warunków poszczególnych terenów i czasów, aby formacja kapłańska odpowiadała zawsze potrzebom duszpasterskim tych krajów, w których pełnić się ma posługę kapłańską.

II. O usilniejszym budzeniu powołań kapłańskich

2. Obowiązek budzenia powołań³⁾ ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie.

Najwięcej przysługi w tym oddają rodziny, które, jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminarium, podobnie też parafie, w których bujnym życiu religijnym uczestniczą młodzieńcy.

Nauczyciele i wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży, zwłaszcza Stowarzyszenia katolickie, niech starają się tak urabiać powierzonych sobie młodzieńców, aby oni mogli sobie uświadomić powołanie Boże oraz chętnie za nim podążać. Wszyscy kapłani niech jak największą okazują gorliwość apostołską w budzeniu powołań, a życiem swoim pokornym, pracowitym, w radośnym duchu podejmowanym, jako też wzajemną miłością kapłańską i braterską współpracą niech pociągają umysły młodzieńców do kapłaństwa.

Do biskupów zaś należy pobudzanie swej owczarni do pielęgnowania powołań i troska o zespalenie wszystkich sił w tym kierunku; tych zaś, których uznają oni za powołanych do służby Pańskiej, winni po ojcowsku wspomagać, nie szczędząc żadnych ofiar.

Ten aktywny współudział całego ludu Bożego w budzeniu powołań odpowiada działaniu Bożej Opatrzności. Ona to ludziom wybranym przez Boga do uczestnictwa w hierarchicznym kapłaństwie Chrystusowym udziela odpowiednich przymiotów i wspomaga ich swą łaską; natomiast prawowitym szafarzem Kościoła zleca, aby odpowiednich kandydatów którzy zdążają w szczerej intencji i całkiem dobrowolnie do tak wielkiego zadania, po uznaniu ich zdatności, powoływali i pieczęcią Ducha Świętego konsekrowali do kultu Bożego i służby kościelnej⁴).

Sobór Święty zaleca przede wszystkim tradycyjne środki działania wspólnotowego, jak ciągła modlitwa, pokuta chrześcijańska, jako też coraz gruntowniejsze z dnia na dzień pouczanie wiernych o potrzebie, naturze i wzniosłości powołania kapłańskiego, czy to przez kazanie i katechezę, czy też przez różne środki społecznego przekazu. Ponadto poleca, aby Dzieła powołań już ustanowione lub mające powstać w obrębie poszczególnych diecezji, krajów lub narodów, wedle odnośnych dokumentów papieskich, prowadziły całą akcję duszpasterską budzenia powołań metodycznie i systematycznie, nie zaniedbując żadnych odpowiednich pomocy, dostarczanych z pożytkiem przez dzisiejsze nauki psychologiczne, czy socjologiczne; i aby też wspierały ową akcję z równą przecznością, jak i gorliwością⁵).

Dzieło zaś budzenia powołań winno przekraczać wspólnomyślnie granice poszczególnych diecezji, rodzin zakonnych oraz obrządków i uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego, udzielać pomocy szczególnie tym krajom, w których istnieje bardziej nagląca potrzeba robotników do winnicy Pana.

3. W Seminarjach Niższych, założonych dla pielęgnowania załazków powołania, należy przysposabiać alumnów przez specjalną formację religijną, zwłaszcza zaś przez odpowiednie kierownictwo duchowe do pójsicia wielkodusznie i z czystym sercem za Chrystusem Odkupicielem. Pod ojcowskim kierownictwem przełożonych, przy odpowiednim współudziale rodziców, niech prowadzą oni życie odpowiadające wiekowi, mentalności oraz rozwojowi młodzieńców i dostosowane w pełni do zasad zdrowej psychologii; przy czym nie powinni też zaniedbywać zdobywania odpowiedniego doświadczenia w sprawach ludzkich oraz obcowania z własną rodziną⁶). Poza tym poniższe postanowienia odnoszące się do Seminariorów Wyższych, o ile odpowiadają celowi i naturze Seminarium Niższego, niech będą również do niego dostosowane. Trzeba aby studia, jakie mają być udziałem alumnów, tak były rozłożone, aby mogli oni kontynuować je bez przeszkody gdzie indziej, jeśliby obrali sobie inny stan.

Z równą troską należy pielęgnować załazki powołania młodzieńców i małych chłopców w specjalnych Instytutach, które w zależności od warunków miejscowych służą również celowi Seminariorów Niższych; a także

i tych, którzy kształcą się w innych szkołach, czy w inny sposób. Stwierdzenie należy też popierać Instytuty i inne zakłady dla tych, którzy w późniejszym wieku idą za powołaniem Bożym.

III. O organizacji Seminariów Wyższych

4. Seminarium Wyższe konieczne są dla formacji kapłańskiej. W nich całe kształtowanie alumnów winno zdążać do tego, aby na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza wyrabiali się oni na prawdziwych duszpasterzy⁷⁾.

Niech więc przygotowują się do posługi słowa: aby objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieli, przez rozmyślanie posiadli, a mową i obyczajami wyrażali, do posługi kultowej oraz uświęcenia: aby modłać się i spełniając święte czynności liturgiczne wykonywali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i Sakramenty, do posługi pasterskiej: ażeby umieli ukazywać ludziom Chrystusa, „który nie przyszedł, aby mu służono, ale aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu” (Mr. 10, 45) (por. J. 13, 12—17), i aby stawszy się sługami wszystkich, wielu pozyskali (por. 1 Kor. 9, 19).

Dlatego też wszystkie sposoby formacji duchowej, intelektualnej i dyscyplinarnej winny być harmonijnie skierowane do tego celu pasterskiego, dla którego osiągnięcia niech usilnie i zgodnie współpracują wszyscy przełożeni i nauczyciele w wiernym posłuszeństwie Biskupowi.

5. Ponieważ formacja alumnów zależy od mądrych przepisów, a najbardziej zaś od odpowiednich wychowawców, przeto przełożeni i profesorowie seminariów winni być dobierani spośród najlepszych mężów⁸⁾ i starannie przygotowani przez gruntowne wykształcenie, odpowiednie doświadczenie pasterskie i szczególne wyrobienie duchowe oraz pedagogiczne. Dla osiągnięcia tego celu należy zakładać instytuty lub przynajmniej urządzać kursy z odpowiednim programem, a także odbywać w określonych terminach zjazdy przełożonych seminariów.

Przełożeni i profesorowie niech sobie dobrze uświadomią w jak wielkim stopniu od ich sposobu myślenia i postępowania zależy rezultat formacji alumnów. Niech pod kierownictwem rektora wejdą w najściślejszą wspólnotę ducha i działania, a między sobą i wraz z alumnami niech tworzą taką rodzinę, która by odpowiadała modlitwie Chrystusa „aby byli jedno” (por. J. 17, 11), i podtrzymywała wśród alumnów radość z własnego powołania. Biskup zaś niech ustawicznie troską miłosną ożywia tych, którzy pracują w Seminarium, dla alumnów niech się okazuje prawdziwym ojcem w Chrystusie. Wszyscy wreszcie kapłani winni uważać Seminarium za serce diecezji i chętnie służyć mu swoją pomocą⁹⁾.

6. Z czujną troską odpowiednio do wieku poszczególnych kandydatów oraz ich postępu należy badać prawą ich intencję, wolność wyboru, zdatność duchową, moralną i intelektualną, odpowiednie zdrowie fizyczne i psychiczne; rozważyć też trzeba skłonności odziedziczone być może po rodzinie. Należy brać pod uwagę również zdatność kandydatów do dźwigania ciężarów życia kapłańskiego i do wykonywania obowiązków pasterskich¹⁰⁾.

W całym zaś doborze i odpowiednim wypróbowaniu alumnów należy kierować się stanowczością, chociaż niepokoiłaby mała ilość kapłanów¹¹⁾, gdyż Bóg nie dopuści, by Jego Kościół cierpiał na brak kapłanów, jeśli godni będą wysławiani. Nieodpowiednich kandydatów należy kierować po ojcowsku w stosownym czasie do innych zawodów i dopomagać, aby świadomi swego powołania chrześcijańskiego, ochoczo rozpoczęli apostolat świecki.

7. Gdzie pojedyncze diecezje nie są w stanie urządzić odpowiednio własnego Seminarium, należy tworzyć i popierać wspólne seminaria dla

kilku diecezji, lub dla całego kraju czy narodu, aby skutecznie zaradzić potrzebie gruntownej formacji alumnów, co w tej sprawie winno być uważane za najwyższe prawo. Jeśliby te Seminarja były regionalnymi czy też narodowościowymi, niech rządzą się wedle statutów ustanowionych przez zainteresowanych biskupów i zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską¹²⁾.

W Seminarjach zaś, gdzie jest wielka ilość alumnów należy — przy zachowaniu jedności kierownictwa i kształcenia naukowego — dzielić alumnów wedle odpowiednich kryteriów na mniejsze grupy, ażeby zaradzić lepiej potrzebie osobowego wyrobienia poszczególnych.

IV. O usilniejszym kultywowaniu wyrobienia duchowego

8. Formacja duchowa niech wiąże się ściśle z intelektualną i duszpasterską; szczególnie z pomocą kierownika duchowego¹³⁾ powinna ona być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego, jako przylgnięcia¹⁴⁾. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być powierzony. Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w Bożym oficjum¹⁵⁾; niech Go szukają w biskupie, który ich posyła i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, marnotrawnych, chorych, w grzesznikach i niewiernych.

Najświętszą Maryję Pannę, która przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą.

Należy gorliwie piełęgnować ćwiczenia pobożne, zalecone czcigodnym zwyczajem Kościoła; starać się jednak trzeba, aby wyrobienie duchowe nie polegało tylko na nich samych i aby nie rozwijało samego tylko uczucia religijnego. Niech alumni uczą się raczej żyć według wzoru Ewangelii, umacniać się w wierze, nadziei i miłości, aby praktyką tych cnót wyrobili w sobie ducha modlitwy¹⁶⁾, osiągnęli siłę i umocnienie swego powołania, zdobyli zapal do innych cnót i wzrastali w gorliwości o pozyskiwanie dla Chrystusa wszystkich ludzi.

9. Niech alumni będą przepojeni tajemnicą Kościoła szczególnie przez ten Święty Sobór wyjaśnioną, aby przejęci pokorną i synowską miłością do Namiestnika Chrystusowego, ubogaceni kiedyś kapłaństwem, należąc do własnego biskupa jako wierni współpracownicy i wspomagając braci w pracy, dawali świadectwo owej jedności, która ludzi do Chrystusa przyciąga¹⁷⁾. Niechaj nauczą się szerokim sercem uczestniczyć w życiu całego Kościoła, mając na uwadze słowa św. Augustyna: „Ile ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, tyle ma Ducha św.”¹⁸⁾. Alumni winni doskonale rozumieć, że nie są przeznaczeni do panowania i zaszczytów, ale poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską. Ze szczególną troskliwością należy ich wychowywać w posłuszeństwie kapłańskim, w sposobie ubogiego życia i w duchu wyrzeczenia się¹⁹⁾, aby także z tego, co jest dozwolone, ale nie przystoi, odczuli umieli zrezygnować i przyzwyczaili się upodabniać do Ukrzyżowanego Chrystusa.

Należy uświadomić alumnów o ciężarach, jakie mają na sobie przyjąć, nie przemilczając żadnych trudności życia kapłańskiego, niech jednak w przyszłej działalności nie upatrują prawie samego tylko niebezpieczeństwa, lecz raczej niech będą przysposobieni do życia duchownego, które czerpałoby jak najwięcej umocnienia ze samej działalności duszpasterskiej.

10. Alumni, którzy według świętych i trwałych praw własnego ob-
rządku przestrzegają czcigodnej tradycji celibatu kapłańskiego, winni być
bardzo troskliwie przysposobieni do tego stanu, w którym wyrzekają
się życia rodzinnego dla królestwa niebieskiego (por. Mt. 19, 12), przy-
stają do Pana miłością niepodzielną²⁰⁾, głęboko odpowiadającą No-
wemu Przymierzu, dają świadectwo zmartwychwstania przyszłego
wieku (por. Łk. 20, 36)²¹⁾, i zdobywają najstosowniejszą pomoc do
ustawicznego praktykowania tej doskonałej miłości, dzięki której mogą
stać się w posłudze kapłańskiej wszystkim dla wszystkich²²⁾. Niech
głęboko odczują, z jak radosnym sercem stan ten należy przyjąć, nie
tylko jako nakazany prawem kościelnym, lecz jako cenny dar Boży,
który pokornie trzeba sobie wyprosić, temu to darowi niech pośpieszą
odpowiedzieć dobrowolnie i wspaniałomyślnie przy pomocy pobudza-
jącej łaski Ducha Świętego.

Obowiązki i godność małżeństwa chrześcijańskiego, które przedsta-
wia miłość między Chrystusem a Kościołem (por. Ef. 5, 32 n), niech
alumni należycie poznają; niech jednak uświadomią sobie wyższość
dziewictwa poświęconego Chrystusowi²³⁾ tak, aby wyborem podjętym
wielkodusznie, po dojrzałym namyśle, poświęcili się Panu z całkow-
itym oddaniem ciała i duszy.

Należy alumnom zwracać uwagę na niebezpieczeństwa jakie szcze-
gólnie w obecnym społeczeństwie grożą ich czystości²⁴⁾; niech wspo-
możeni odpowiednimi pomocami Boskimi i ludzkimi nauczą się tak
zrównoważyć wyrzeczenie się małżeństwa, żeby ich życie i działalność
nie tylko nie odniosły żadnego uszczerbku, lecz żeby raczej uzyskały
większe panowanie nad duchem i ciałem oraz wzrost w pełniejszej
dojrzałości i żeby doskonalej pojęli błogosławieństwo Ewangelii.

11. Zasady chrześcijańskiego wychowania winny być święcie prze-
strzegane i należyście uzupełniane nowszymi osiągnięciami zdrowej
psychologii i pedagogiki. Przez mądrze więc zaplanowaną formację
trzeba w alumnach wykształcać także należytą dojrzałość ludzką, do-
wiedzioną zwłaszcza przez pewną stałość ducha, zdolność podejmowa-
nia rozważnych decyzji oraz właściwy sposób osądzania zdarzeń i lu-
dzi. Niechaj alumni przyzwyczajają się rozwijać należycie własne zdol-
ności; niech wyrabiają w sobie siłę ducha i w ogóle niech nauczą się
cenić te cnoty, które u ludzi większym cieszą się uznaniem i zalecają
sługę Chrystusowego²⁵⁾. A Cnotami tego rodzaju są: szczerość ducha,
stałe przestrzeganie sprawiedliwości, dotrzymywanie przyrzeczeń,
grzeczność w postępowaniu, a w rozmowach skromność połączona z mi-
łością.

Karność życia seminaryjnego należy uważać nie tylko za skuteczną
podporę wspólnego życia i miłości, lecz za konieczną część całego wy-
chowania dla zdobycia panowania nad sobą, gruntownej dojrzałości
osobistej i dla wyrobienia innych dyspozycji duchownych, które wielce
pomagają do skoordynowanej i owocnej działalności Kościoła. Niech
jednak zaprawianie w karności będzie tego rodzaju, aby stała się ona
wewnętrzną zdolnością alumnow do poddawania się władzy przeło-
żonych z wewnętrznego przekonania, czyli z wymogów sumienia (por.
Rz. 13, 5) i z pobudek nadprzyrodzonych. Zasady zaś karności winny
być stosowane wedle wieku alumnow tak, aby oni ucząc się stopniowo
kierować sobą, przyzwyczajali się zarazem korzystać rozsądnie z wol-
ności, samodzielnie i ochoczo działać²⁶⁾ oraz współpracować ze współ-
braćmi i świeckimi.

Cały program Seminarium, przepojony zamięłowaniem do pobożno-
ści i miłczenia oraz troską o wzajemną pomoc, tak należy ułożyć, aby
stanowił już poniekąd zapoczątkowanie przyszłego życia, jakie kapłan
ma prowadzić.

12. Aby wyrobienie duchowe opierało się na solidniejszej podstawie, i aby alumni szli za powołaniem, dokonując wyboru po dojrzałym namyśle, obowiązkiem biskupów będzie ustalenie stosownych okresów dla intensywniejszego szkolenia duchowego. Do nich też będzie należeć rozważanie stosowności wprowadzania pewnej przerwy w studiach lub zarządzenia odpowiedniego przeszkolenia duszpasterskiego, aby lepiej zaradzić potrzebie wypróbowania kandydatów do kapłaństwa. Stosownie do warunków poszczególnych krajów, zadaniem biskupów będzie również powzięcie decyzji co do przesunięcia granicy wieku do święceń kapłańskich przez dotychczasowe prawo powszechne wymaganej, a także rozważenie stosowności zarządzenia, aby alumni po ukończeniu studium teologicznego, przez pewien czas pełnili obowiązki diakonów, zanim zostaną wyświęceni na kapłanów.

V. O zreformowaniu studiów kościelnych.

13. Zanim alumni przystąpią do studiów ściśle kościelnych, powinni posiadać wykształcenie humanistyczne i w dziedzinie nauk ścisłych w takim zakresie, jaki w ich państwie uprawnia do rozpoczęcia wyższych studiów; a ponadto niech zdobędą taką znajomość języka łacińskiego, aby mogli źródła tyłu różnych nauk i dokumenty Kościoła zrozumieć i z nich korzystać²⁷⁾. Studium języka liturgicznego własnego obrządku należy uważać za konieczne, a bardzo też popierać odpowiednią znajomość języków, Pisma św. i Tradycji.

14. Przy reorganizacji studiów kościelnych na to głównie należy zwracać uwagę, aby lepiej zestawić z sobą przedmioty filozoficzne i teologiczne i aby one harmonijnie zmierzały do coraz lepszego otwierania umysłów alumnów na Tajemnicę Chrystusa, która całą historię rodzaju ludzkiego przenika, wywiera nieustanny wpływ na Kościół i działa głównie poprzez posługę Kościoła²⁸⁾.

Abby ta wizja była przekazywana alumnom od początku kształcenia, należy studia teologiczne rozpocząć od kursu wstępnego, trwającego przez odpowiedni okres czasu. W tej wstępnej fazie studiów należy tak przedstawić tajemnicę zbawienia, aby alumni zorientowali się co do sensu studiów kościelnych, ich porządku oraz celu duszpasterskiego, a równocześnie, by doznawali pomocy dla oparcia swego całego życia na wierze i przepojenia go wiarą oraz do podążania za powołaniem przez oddanie się osobiste i z weselem ducha.

15. Nauki filozoficzne tak niech będą podawane, aby doprowadziły alumnów do zdobycia gruntownego i systematycznego poznania człowieka, świata i Boga w oparciu o wieczne wartościowe dziedzictwo filozoficzne²⁹⁾, przy uwzględnianiu też wyników badań filozoficznych nowszych czasów, a szczególnie tych, które w ich własnym narodzie wywierają silniejszy wpływ, jak również najnowszy postęp nauk ścisłych tak, aby alumni znając dobrze sytuację obecnych czasów, byli należycie przygotowani do prowadzenia rozmów ze współczesnymi sobie ludźmi³⁰⁾.

Historia filozofii winna tak być wykładana, aby alumni gdy poznają zasady różnych systemów filozoficznych, zachowali to, co w nich jest prawdziwe i byli zdolni odkryć źródła błędów i je odeprzeć.

W samym sposobie nauczania należy obudzić u alumnów umiłowanie ścisłego poszukiwania prawdy, strzeżenia jej i dowodzenia przy równoczesnym uczciwym uznawaniu granic ludzkiego poznania. Trzeba pilnie zwracać uwagę na związek między filozofią a prawdziwymi problemami życia i zagadnieniami nurtującymi umysły alumnów, trzeba też pomagać im w dostrzeganiu powiązań istniejących między argu-

mentami filozoficznymi a tajemnicami zbawienia, które na teologii rozważa się w wyższym świetle wiary.

16. Nauki teologiczne niech tak będą podawane w świetle wiary, pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła³¹⁾, aby alumnii naukę katolicką czerpali dokładnie z boskiego Objawienia, głęboko w nią wniki i czynili pokarmem własnego życia duchowego³²⁾, a w posłudze kapłańskiej byli zdolni głosić ją, wyjaśniać i bronić.

Ze szczególną starannością należy kształcić alumnów w zakresie Pisma św., które winno być jakby duszą całej teologii³³⁾. Po odpowiednim wstępie niech zapoznają się oni dokładnie z metodą egzegezy, uświadomią sobie najważniejsze tematy Objawienia Bożego i z codziennego czytania oraz rozważania treści Ksiąg Świętych niech czerpią pobudki i pokarm³⁴⁾.

Teologię dogmatyczną tak należy rozplanować, aby najpierw były uwzględnione tematy biblijne. Trzeba uświadomić alumnom, jak wiele Ojcowie Kościoła Wschodu i Zachodu przyczynili się do wiernego przekazania i wyjaśnienia poszczególnych prawd Objawienia. Winni też oni poznać dalszą historię dogmatu przy uwzględnieniu jej stosunku do ogólnej historii Kościoła³⁵⁾. Następnie dla możliwie pełnego wyjaśnienia tajemnic zbawienia, niech alumnii nauczą się głębiej wnikać w nie i wykrywać między nimi związek przy pomocy spekulacji, mając tu za mistrza św. Tomasza³⁶⁾. Niech uczą się zawsze dostrzegać owe tajemnice, jako obecne i działające w czynnościach liturgicznych³⁷⁾ i w całym życiu Kościoła. Wreszcie niech się nauczą poszukiwać rozwiązań problemów ludzkich w świetle Objawienia, jego wieczne prawdy stosować do zmiennych warunków życia ludzkiego i głosić je w sposób dostępny dla współczesnych ludzi³⁸⁾.

Również i pozostałe dyscypliny teologiczne niech znajdą odnowę przez żywszą łączność z Tajemnicą Chrystusa i historią zbawienia. Szczególną troskę należy skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma św. niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przyniesienia owocu w miłości dla życia świata. Podobnie w wykładzie prawa kanonicznego i historii kościelnej należy mieć na oku Tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej „O Kościele”, ogłoszonej przez obecny Święty Sobór. Liturgii świętej, którą za pierwsze i niezbędne źródło ducha prawdziwie chrześcijańskiego winno się uważać, należy uczyć po myśli artykułów XV i XVI Konstytucji o Świętej Liturgii³⁹⁾.

Biorąc należyte pod uwagę warunki różnych krajów, należy doprowadzać alumnów do pełniejszego poznania Kościołów i Wspólnot kościelnych od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej odłączonych, aby mogli przyczynić się do przywrócenia jedności między wszystkimi chrześcijanami i stosownie dla wytycznych obecnego Świętego Soboru⁴⁰⁾.

Niech alumnii będą zaznajamiani również z innymi religiami bardziej rozpowszechnionymi w poszczególnych krajach, aby tym lepiej poznali to, co one mają dobrego i prawdziwego, dzięki Bożemu zrzuceniu i aby uczyli się odpierać błędy i używać pełnego światła prawdy tym, którzy go nie posiadają.

17. Ponieważ zaś formacja intelektualna winna dążyć nie tylko do samego tylko przekazywania wiadomości, lecz do prawdziwego wewnętrznego wyrobienia alumnów, należy rozpatrzeć metody dydaktyczne zarówno gdy idzie o wykłady, kolokwia i ćwiczenia jak i o wydatniejsze studium alumnów, czy to prywatne czy w małych zespołach. Trzeba troszczyć się starannie o jedność i gruntowność całego wy-

kształcenia, unikając zbytniego mnożenia ilości przedmiotów i wykładów, oraz pomijając te zagadnienia, które są prawie bez znaczenia, lub które należy przesunąć do wyższych studiów akademickich.

18. Troską biskupów będzie posyłanie młodzieńców, zdolnych dzięki zdolnościom, cnocie i bystrości umysłu do specjalnych Instytutów, Fakultetów czy Uniwersytetów, aby w naukach teologicznych a także i w innych uznanych za przydatne, przygotowywali się na kapłanów uposażonych w gruntowniejszą wiedzę, którzy by mogli zaspokoić różne potrzeby apostołstwa. Jednakże formacja ich duchowa i duszpasterska żadną miarą nie powinna być zaniedbywana, zwłaszcza jeśli nie są jeszcze kapłanami.

VI. O wzmoczenie formacji ściśle duszpasterskiej.

19. Owa gorliwość duszpasterska, która winna kształtować całą formację alumnów⁴¹⁾ domaga się także, aby oni byli starannie zaprawiani w tym, co w szczególnie sposób dotyczy świętej posługi (sacrum ministerium), zwłaszcza zaś w katechizacji i głoszeniu kazań, w kulcie liturgicznym i w udzielaniu sakramentów, działalności charytatywnej, w obowiązku wychodzenia naprzeciw błądzącym i niewierzącym oraz w innych zadaniach duszpasterskich. Niech się dokładnie zaprawiają w sztuce kierowania duszami, dzięki której będą zdolni przygotowywać wszystkie dzieci Kościoła przede wszystkim do życia chrześcijańskiego w pełni świadomego i apostołskiego oraz do wypełniania obowiązków swego stanu. Z podobną gorliwością niech uczą się dopomagać zakonnikom i zakonnicom do tego, aby wytrwali w łasce własnego powołania i wedle ducha różnych Instytutów czynili postępy⁴²⁾.

W ogóle niech rozwijają się w alumnach odpowiednie uzdolnienia, które najbardziej sprzyjają dialogowi z ludźmi, jak umiejętność wysłuchiwania innych i otwierania serca na różne potrzeby ludzkie w duchu miłości⁴³⁾.

20. Również niech się uczą korzystać z pomocy, których mogą dostarczyć nauki pedagogiczne, psychologiczne lub socjologiczne⁴⁴⁾ według właściwych metod i zgodnie z przepisami władzy kościelnej. Niech się też starannie przygotowują do rozbudzenia i sprzyjania apostołskiej działalności świeckich⁴⁵⁾, a także do popierania różnych skuteczniejszych form apostołatu. Niech będą przepojeni duchem prawdziwie katolickim, dzięki któremu mogą przekraczać granice własnej diecezji, narodu lub obrządku i przyzwyczajają się do pomagania w potrzebach całego Kościoła, będąc gotowymi do głoszenia wszędzie Ewangelii⁴⁶⁾.

21. Ponieważ zaś zachodzi potrzeba, aby alumni umiejętności pełnienia apostołstwa nauczyli się nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie oraz aby mogli działać na własną odpowiedzialność i zespołowo, należy ich już w ciągu studiów a także w czasie wakacji wprowadzać przez odpowiednie ćwiczenia w praktykę duszpasterską. Ćwiczenia te winny się odbywać stosownie do wieku alumnów oraz warunków miejscowych wedle roztropnego sądu biskupów metodycznie i pod kierownictwem mężów doświadczonych w dziedzinie duszpasterstwa przy uwzględnieniu zawsze potężnej siły nadprzyrodzonych pomocy⁴⁷⁾.

VII. O doskonaleniu formacji po ukończeniu studiów

22. Ponieważ formacja kapłańska ze względu zwłaszcza na warunki nowoczesnego społeczeństwa, także po ukończeniu studiów w Seminarach, winna być kontynuowana i doskonalona, przeto zadaniem Konferencji Biskupów będzie stosowanie w poszczególnych narodach odpowiedniejszych do tego środków, jak: Instytuty duszpasterskie współ-

pracujące z odpowiednio dobranymi parafiami, zebrania zwoływane w ustalonych terminach i odpowiednie ćwiczenia, dzięki którym młodszy kler będzie stopniowo zaprawiany pod względem duchowym, intelektualnym i duszpasterskim do życia kapłańskiego i działalności apostołskiej i potrafi to życie oraz działalność z dnia na dzień coraz bardziej odnawiać i rozwijać.

VIII. Zakończenie

Ojcowie obecnego Świętego Soboru, dopełniając dzieła rozpoczętego przez Sobór Trydencki, powierzają z ufnością przełożonym i profesorom Seminarium zadanie kształtowania przyszłych kapłanów Chrystusowych w duchu odnowy przez ten Święty Sobór podjętej. A tych, którzy przygotowują się do służby kapłańskiej usilnie upominają, aby mieli pełną świadomość, że nadzieja Kościoła i zbawienie dusz są im powierzone i aby ohołnie przyjmując rozporządzenia tego Dekretu, przynosili jak najobfitsze owoce, które by zawsze trwały.

To wszystko, co wyrażone zostało w niniejszym Dekrecie, w całości i w szczegółach zyskało uznanie Ojców Świętego Soboru. A MY, na mocy udzielonej Nam przez Chrystusa władzy apostołskiej, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy, i ustalamy, i te postanowienia soborowe polecamy ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, w dniu 28 października 1965 roku

Ja PAWEŁ, Biskup Kościoła Katolickiego
(następują podpisy Ojców

PRZYPISY

1) Ze słów, którymi Pan ustanowił Apostołów i ich następców oraz pomocników głosicielami Ewangelii, przywódcami nowego ludu wybranego i szafarzami tajemnic Bożych, widać, że postęp całego ludu Bożego z woli samego Chrystusa zależy jak najbardziej od posługi kapłańskiej, znajduje to potwierdzenie w wypowiedziach Ojców i świętych oraz w ponawianych dokumentach papieży: Por. przede wszystkim:

Sw. Pius X Adhortacja do kleru Haerent animo z 4 sierpnia 1908:

Akta św. Piusa X, IV ss. 237—264.

Pius XI, Encykl. Ad catholici Sacerdotii z 20 grudnia 1936: AAS 28, 1936, szczególnie ss. 37—52.

Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950: AAS 42, 1950, ss. 657—702.

Jan XXIII, Encykl. Sacerdotii Nostri primordia z 1 sierpnia 1959: AAS 51, 1959, ss. 545—579.

Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum z 4 listopada 1963: AAS 55, 1963, ss. 979—995.

2) Cała formacja kapłańska tj. regulamin seminaryjny, urobienie duchowe, program studiów, wspólne życie i wychowanie alumnów, ćwiczenie duszpasterskie należy dostosować do różnych warunków miejscowych. To przystosowanie — gdy idzie o szczególne zasady — winno być dokonane zgodnie z powszechnymi przepisami przez konferencje biskupów dla kleru diecezjalnego a dla kleru zakonnego (w odpowiedni sposób) przez kompetentnych przełożonych (por. Ustawy ogólne dołączone do Konstytucji Apostolskiej Sedes Sapientiae, art. 19).

3) Wśród szczególnych przykrości, jakie dziś zasmucają Kościół, prawie wszędzie wysuwa się na plan pierwszy mały zastęp powołań.

Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae: „... liczba kapłanów tak w krajach katolickich jak i na terenach misyjnych jest najczęściej niewystarczająca do wzrastających potrzeb” (AAS 42, 1950, s. 682).

Jan XXIII: „Problem powołań kapłańskich i zakonnych jest codzienną troską papieża... jest jego modlitewnym westchnieniem, gorącym pragnieniem jego duszy” (Z przemówienia na I Międzynarodowym Kongresie w sprawie Powołań do Stanów Doskonałości, 16 grudnia 1961: L'Osservatore Romano, 17 grud. 1961).

4) Pius XXII, Konstyt. Apost. Sedes Sapientiae z 31 maja 1956: AAS, 48, 1956, s. 357.

Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum z 4 listop. 1963: AAS, 55, 1963, ss. 984 nn.

5) Por. przede wszystkim Pius XII „Motu proprio Cum nobis „o ustanowieniu Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich przy św. Kongregacji Seminarium i Studiów Uniwersyteckich”, 4 listop. 1941: AAS 33, 1941, s. 479 z dołączonymi

ustawami i przepisami ogłoszonymi przez tę św. Kongregację dnia 8 września 1943, Motu Proprio Cum supremae „o naczelnym Papieskim Dziale Powołań zakonnych”, 11 lutego 1955: AAS 47, 1955, s. 266 z dołączonymi ustawami i przepisami ogłoszonymi przez św. Kongregację Zakonów (tamże, ss. 298—301); Sobór Watykański II, Dekret De accommodata renovatione vitae religiosae, n. 24; Dekret De Pastoralis Episcoporum munere in Ecclesia, n. 15.

6) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950: AAS, 42, 1950, s. 685.

7) Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogm. De Ecclesia, n. 28: AAS 57, 1965, s. 34.

8) Por. Pius XII, Encykl. Ad Catholici Sacerdotii z 20 grudnia 1935: AAS 28, 1936, s. 37: „Szczególnie troskliwy niech będzie wybór przełożonych i profesorów... Tęgo rodzaju świętym zakładom przydzielając kapłanów o zdobio-nych najwyższą cnotą i nie wahajcie się odrywać ich od zadań pozornie więk-szej wagi, które jednak nie mogą iść w porównanie z tą główną i niezastąpioną działalnością”. Ta zasada wybierania najlepszych ponownie surowo jest zaleca-na przez Piusa XII w Liście Apostolskim skierowany do ordynariuszów Bra-zylii dnia 23 kwietnia 1947: Discorsi e Radiomessaggi, 9, ss. 579—580.

9) O powszechnym obowiązku świadczenia seminarium pomocy. Por. Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum z 4 listopada 1963: AAS 53, 1963, s. 984.

10) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950: AAS 42, 1950, s. 684, i por. św. Kongregacja Sakram. List okólny do ordynariuszów mieszcjowych Magna equidem z 27 grudnia 1935, n. 10. Dla zakonników por. Statuta Generalia dołączone do Konstytucji Apost. Sedes Sapientiae z 31 maja 1956, art. 33, Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum z 4 listopada 1963: AAS 55, 1963, s. 987 n.

11) Por. Pius XII, Encykl. Ad Catholici Sacerdotii z 20 grudnia 1935: AAS 28, 1936, s. 41).

12) Uchylając przepis kanonu 1357 par. 4 CIC, postanawia się, by wszyscy biskupi, których to dotyczy, mieli udział w ustalaniu przepisów seminariów regionalnych lub narodowych.

13) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950: AAS 42, 1950, s. 674; św. Kongregacja Semin. Studiów Uniw., La Formazione spirituale del candidato al sacerdozio, Città del Vaticano 1965.

14) Por. św. Pius X, Adhortacja do duchowieństwa katol. Haerent animo z 4 sierpnia 1908: Akta św. Piusa X, IV SS. 242—244; Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950: AAS, 42, 1950, ss. 659—661; Jan XXIII Encykl. Sacerdotii Nostri Primordia z 1 sierpnia 1959, AAS 51, 1959, s. 550 n.

15) Por. Pius XII, Encykl. Mediator Dei z 20 listopada 1947, AAS 39, 1947, ss. 547, nn. i 572 n.; Jan XXIII Adhortacja Apost. Sacrae Laudis z 6 stycznia 1962: AAS 54, 1962, s. 60, Sobór Watykański II, Konstytucja De Sacra Liturgia, art. 16 i 17; AAS 59, 1964, s. 104 n.; św. Kongregacja Rytów Instructio ad executionem Constitutionis de Sacra Liturgia recte ordinandam z 26 września 1964, nn. 14—17; AAS 56, 1964, s. 880 n.

16) Por. Jan XXIII, Encykl. Sacerdotii Nostri Primordia; AAS 51, 1959, s. 599 n.

17) Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogm. De Ecclesia, n. 28; AAS, 57, 1965, s. 35 n.

18) Św. Augustyn, In. Jo. tract. 32,8; PL. 35, 1946.

19) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae; AAS 42, 1950, ss. 662 n., 685, 690.

Jan XXIII, Encykl. Sacerdotii Nostri Primordia; AAS 51, 1959, ss. 551—553, 556 n.

Paweł VI, Encykl. Ecclesiam Suam z 6 sierpnia 1964; AAS 56, 1964, s. 534 n.; Sobór Watykański II, Konstytucja dogm. De Ecclesia, szczególnie n. 8; AAS 57, 1965, s. 12.

20) Por. Pius XII, Enc. Virginitas z 25 marca 1954; AAS 46, 1954, ss. 165 n.

21) Por. Św. Cyprian, De habitu virginum, 22; PL 4, 475; św. Ambroży,

22) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae; AAS 42, 1950, s. 663.

23) Por. Pius XII, Encykl. Sacra Virginitas, 1, c., ss. 170—174.

24) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae, 1, c., ss. 664 i 690 n.

25) Por. Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum z 4 listopada 1963; AAS 55, 1963 s. 991.

26) Por. Pius XII, Adhortacja Apost. Menti Nostrae 1, c., s. 686.

27) Por. Paweł VI, List Apost. Summi Dei Verbum, 1, c., s. 993.

28) Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogm. De Ecclesia, nn. 7 i 8; AAS 57 m, 1965, ss. 9—11; 33 n.

29) Por. Pius XII, Encykl. Humani Generis z 12 sierpnia 1950; AAS 42, 1950, ss. 551—575.

30) Por. Paweł VI, Encykl. *Ecclesiam Suam* z 6 sierpnia 1964; AAS 56, 1964, ss. 637, nn.

31) Por. Pius XII, Encykl. *Humani Generis* z 12 sierpnia 1950; AAS 42, 1950, ss. 567—569; Przemówienie *Si diligis* z 31 maja 1954; AAS 46, 1954, s. 314, n.; Paweł VI, Przemówienie wygłoszone w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim 12 marca 1964; AAS 56, 1964, s. 364 n.; Sobór Watyk. II, Konstytucja dogm. *De Ecclesia*, n. 25; AAS 57, 1965, ss. 29—31.

32) Por. św. Bonawentura, *Itinerarium mentis in Deum* Prol., n. 4; „(Nikt) niech nie wierzy, jakoby mu wystarczyło czytanie bez namaszczenia, badanie bez pobożności, dociekanie bez podziwu, rozważanie bez radości, pilność bez czci, wiedza bez miłości, pojętność bez pokory, zapal bez łaski Bożej, zgłębianie bez mądrości wlanej przez Boga” (św. Bonawentura *Opera omnia*, V. Quaracchi 1891, s. 296).

33) Por. Leon XIII, Encykl. *Providentissimus Deus* z 18 listopada 1893; AAS 26, 1893—94, s. 283.

34) Por. Papieska Komisja Biblijna, *Instructio de Sacra Scriptura recte docenda* z 13 maja 1950; AAS 42, 1950, s. 502.

35) Por. Pius XII, Encykl. *Humani generis* z 12 sierpnia 1950; AAS 42, 1950, s. 568 n.; „...zawsze przez studium świętych źródeł odmladzają się święte nauki; gdyż przeciwnie — spekulacja, która zaniedbuje dalsze badanie świętego depozytu — jak to znamy z doświadczenia — staje się bezpłodna”.

36) Por. Pius XII, Przemówienie do alumnów seminariów z 24 czerwca 1939; AAS 31, 1939, s. 247: „Przez zalecanie nauki św. Tomasza współzawodnictwo... w poszukiwaniu i rozpowszechnianiu prawdy nie jest przytłumione, lecz raczej pobudzane i w sposób pewny kierowane”. Paweł VI, Przemówienie wygłoszone w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim 12 marca 1964 r.; AAS 56, 1964, s. 365; „(Profesorowie)... niech z czcią słuchają głosu Doktorów Kościoła, wśród których święty Akwinata zajmuje szczególne miejsce; tak wielka jest bowiem potęga umysłu Doktora Anielskiego, miłość prawdy tak szczerą, tak ogromną mądrość w badaniu, wyjaśnianiu i łączeniu najodpowiedniejszym wzięciem jedności najwyższych prawd, że jego nauka jest najskuteczniejszym narzędziem nie tylko do założenia bezpiecznych fundamentów wiary, lecz także do przejścia z pozytykiem i bez obawy owoców zdrowego postępu”. Por. także Przemówienie na VI Międzynarodowym Kongresie Tomist. 10 września 1965.

37) Por. Sobór Watyk. II, Konstyt. *De Sacra Liturgia*, nn. 7 i 16; AAS 56, 1964, ss. 100 n. i 104 n.

38) Por. Paweł VI Encykl. *Ecclesiam Suam* z 6 sierpnia 1964; AAS 56, 1964, s. 640 n.; Sobór Watyk. II, Schemat Konstytucji pastoralnej *De Ecclesia in mundo huius temporis*, 1965.

39) Por. Paweł VI Encykl. *Ecclesiam Suam* z 6 sierpnia 1964; AAS 56, 1964, s. 640 n.; Sobór Watyk. II, Schemat Konstytucji pastoralnej *De Ecclesia in mundo huius temporis*, 1965.

40) Sobór Watyk. II, Konstyt. *De Sacra Liturgia*, nn. 10, 14, 15, 16; św. Kongregacja Rytów, *Instructio ad executionem Constitutionis de Sacra Liturgia recte ordinandum* z 26 września 1964; nn. 11 i 12 AAS 56, 1964, s. 879 n.

41) Por. Sobór Watyk. II, Dekret *De Oecumenismo*, nn. 1, 9, 10; AAS 57, 1965, ss. 90 i 98 n.

42) Doskonały wzór pasterza można wyprowadzić z dokumentów ostatnich papieży, które dokładnie traktują o życiu, przymiotach i formacji kapłanów; szczególnie: św. Pius X, *Adhortacja do duchowieństwa Haerent animo*, Akta św. Piusa X. IV, ss. 237 nn.; Pius XI, Encykl. *Ad Catholici Sacerdotii*; AAS 28, 1936, ss. 5, nn.; Jan XXII, Encykl. *Sacerdotii Nostri primordia*; AAS 51, 1959, ss. 545 nn.; Paweł VI, *List Apost. Summi Dei Verbum*; AAS 55; 1963, ss. 979 nn.

Nie mało o formacji duszpasterskiej także znajduje się w Encykl. *Mystici Corporis* (1943) *Mediator Dei* (1947), *Ewaneglij Praecones* (1951), *Sacra Virginitas* (1954) *Musicae Sacrae Disciplina* (1955), *Princeps Pastorum* (1959), a również w Konst. Apost. *Sedes Sapientiae* (1958) dla zakonników.

Pius XII, Jan XXIII i Paweł VI także w swych przemówieniach do seminarzystów i kapłanów często naświetlili wzór dobrego pasterza.

43) O znaczeniu stanu, który powstaje przez ślubowanie rad ewangelicznych, por. Sobór Watyk. II, Konstyt. dogm. *De Ecclesia*, r. VI; AAS 57, 1965, ss. 49—53; Dekret *De accommodata renovatione vitae religiosae*.

44) Por. Paweł VI, Encykl. *Ecclesiam Suam* z 6 sierpnia 1964 r.; AAS 56, 1964, w różnych miejscach, szczególnie ss. 635 n. i 640 nn.; Sobór Watyk. II, Schemat Konstyt. pastor. *De Ecclesia in mundo huius temporis* (1965).

45) Por. przede wszystkim Jan XXIII, Encykl. *Mater et Magistra* z 15 maja 1961; AAS 53, 1961, ss. 401 nn.

46) Por. szczególnie Sobór Watyk. II, Schemat Dekretu *De Apostolatu Laicorum* (1965) nn. 25 i 30, ss. 54, 62.

47) Por. Sobór Watyk. II, Konstyt. dogm. *De Ecclesia*, n. 17; 1965, s. 20 n.; Schemat Dekretu *De Activitate missionali Ecclesiae* (1965) przede wszystkim nn. 36 i 37, n. 25 n.

47) Bardzo liczne dokumenty papieskie przestrzegają przed niebezpieczeństwem zaniedbywania w działalności duszpasterskiej celu nadprzyrodzonego i lekceważenia — przynajmniej praktycznie — pomocy nadprzyrodzonych; por. szczególnie dokumenty wspomniane w przypadk. 41.

48) Nowsze dokumenty Stolicy św. zobowiązują do szczególnej troski o nowowyświęconych kapłanów. Wspomnieć należy przede wszystkim: Pius XII, Motu Proprio Quandoquidem z 2 kwietnia 1949; AAS 41, 1949, ss. 165—167; Adhortacja Apost. Menti Nostrae z 23 września 1950; AAS 42, 1950; Konstyt. Apost. (dla zakonników) Sedes Sapientiae z 31 maja 1956 i dołączone Ustawy ogólne: Przemówienie do kapłanów „Konwiktu barcinonenskiego” z 14 czerwca 1957, Discorsi e Radiomessaggi, XIX, ss. 271—73. Paweł VI, Przemówienie do kapłanów Instytutu „Gian Matteo Giberti: diecezji weroneńskiej z 11 marca 1964.

PAWEŁ BISKUP SŁUGA SŁUG BOŻYCH RAZEM Z OJCAMI ŚWIĘTEGO SOBORU NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

DEKRET

o przystosowanej odnowie życia zakonnego

1. Dążenie do MIŁOŚCI DOSKONAŁEJ drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza i stanowi wybitny znak Królestwa niebieskiego, jak to uprzednio przedstawił Święty Sobór w Konstytucji zaczynającej się od słów: „Lumen Gentium”. Obecnie tenże Sobór zamierza zająć się życiem i karnością instytutów, których członkowie zobowiązują się do zachowania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa; chce również zatroszczyć się o ich potrzeby, zgodnie z wymaganiami obecnych czasów.

Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować; każdy na swój sposób wiodł życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego prowadziło życie pustelnicze, lub tworzyło rodziny zakonne, które Kościół chętnie objął swą powagą i zatwierdził. W ten sposób, zgodnie z zamiarem Bożym, powstała przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych, które wydatnie przyczyniły się do tego, że Kościół jest nie tylko przysposobiony do wszelkiego dzieła (2. Tym. 3, 17) i gotowy do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusa (Ef. 4, 12), lecz także okazuje się ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak obłubienica strojna dla męża swego (Ap. 21, 2) i przezeń daje się poznać wieloraka mądrość Boża (Ef. 3, 10).

W tak wielkiej zaś różnorodności darów — wszyscy ci, co przez Boga wzywani są do praktykowania rad ewangelicznych i wiernie je podejmują, w szczególny sposób Panu się poświęcają, idąc za Chrystusem który sam dziewiczy i ubogi (Mt. 8, 20; Łk. 9, 58) przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej (Filp. 2, 8) odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni miłością, rozlaną przez Ducha świętego w ich sercach (Rzym 5, 5)), coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (Kol. 1, 24). Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniej staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony,

Żeby zaś wielka wartość życia poświęconego przez profesję rad ewangelicznych i jego nieodzowne zadanie w czasach obecnych wychodziły na większe dobro Kościoła, obecny Święty Sobór podaje następujące zarządzenia. Dotyczą one tylko ogólnych zasad przystosowa-

nej odnowy życia i karności zakonów, jak również — z zachowaniem jednak ich właściwego charakteru — stowarzyszeń prowadzących życie wspólne bez ślubów oraz instytutów świeckich. Natomiast przepisy szczegółowe co do właściwego wyjaśniania i stosowania owych zasad będą wydane po Soborze przez kompetentną władzę kościelną.

2. Przystosowana odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno ustawnicze powracanie do źródeł wszelkiego chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki. Tę odnowę — pod tchnieniem Ducha Świętego i przewodnictwem Kościoła — należy przeprowadzić według następujących zasad:

a) Ponieważ ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę.

b) Jest rzeczą korzystną dla samego Kościoła, żeby instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Należy więc wiernie rozoznawać i zachowywać ducha i zamiary Założycieli, jak również zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu.

c) Wszystkie instytuty powinny brać udział w życiu Kościoła, popierając sobie — zgodnie z własnym charakterem — i w miarę sił popierać jego inicjatywy i postanowienia w takich dziedzinach, jak biblijna, liturgiczna, dogmatyczna, duszpasterska, ekumeniczna, misyjna i społeczna.

d) Instytuty powinny popierać wśród swoich członków należyte poznanie obecnych czasów i ludzi oraz potrzeb Kościoła, a to w tym celu, ażeby oni — rozumnie oceniając w świetle wiary położenie dzisiejszego świata i palając gorliwością apostołską — mogli skuteczniej nieść pomoc ludziom.

e) Ponieważ życie zakonne przede wszystkim do tego zmierza by zakonnicy szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez profesję rad ewangelicznych, trzeba jasno zdawać sobie sprawę z tego, że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce.

3. Sposób życia, modlitwy i pracy powinien dobrze odpowiadać dzisiejszym możliwościom fizycznym i psychicznym członków, jak również — stosownie do charakteru każdego instytutu — potrzebom apostołskim, wymaganiom kultury, warunkom społecznym i ekonomicznym, i to wszędzie, a zwłaszcza na terenach misyjnych.

Według tych samych kryteriów należy również przebadać sposób rządzenia w instytutach.

Dlatego też konstytucje „dyrektora”, zwyczajniki, modlitewniki, ceremoniały i tym podobne książki należy poddać odpowiedniej rewizji, a po usunięciu przepisów przestarzałych dostosować do dokumentów wydanych przez ten Święty Sobór.

4. Skuteczną odnowę i należyte przystosowanie można osiągnąć tylko przy współpracy wszystkich członków instytutu.

Natomiast jedynie do kompetentnych władz, zwłaszcza do kapituł generalnych, należy określić normy przystosowanej odnowy i wydawać prawa, jak również dawać sposobność do roztropnej i dostatecznej próby. Jeżeli przepisy prawa tego wymagają, potrzebne jest ponadto zatwierdzenie przez Stolicę Świętą lub ordynariuszy miejscowych.

W sprawach, które dotyczą całego instytutu, Przełożeni powinni w odpowiedni sposób zasięgać zadania i wysłuchać swoich podwładnych.

Dla przystosowanej odnowy klasztorów mniszek można będzie zebrać wnioski i rady także na posiedzeniach federacji lub na innych prawnie zwołanych zebraniach.

Niech jednak wszyscy pamiętają, że nadzieję odnowy należy budować raczej na gorliwym zachowywaniu reguły i konstytucji, aniżeli na mnożeniu ustaw.

5. Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że przez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż nie tylko umarli dla grzechu (Rz. 6, 11), lecz także wyrzekli się świata, żyją dla samego Boga. Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę; to stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża.

A ponieważ to oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół niech zakonnicy wiedzą, że są poświęceni również służbie Kościoła.

To oddanie się Bożej służbie powinno w nich podniecać i krzepić ćwiczenie się w cnotach, szczególnie pokory i posłuszeństwa, męstwa i czystości, przez które uczestniczy się w wyniszczeniu Chrystusowym (Flp 2, 7—8), a równocześnie w Chrystusowym życiu według ducha (Rz. 8, 1—13).

Przeżo zakonnicy wierni swej profesji, opuszczając wszystko dla Chrystusa (Mk 10, 28), niech idą za Nim jako za Tym, który jest jedynie konieczny (Łk 10, 42); Mt 19, 21), słuchając Jego słów (Łk 10, 39) i troszcząc się o Jego sprawy (1 Kor. 7, 32).

Dlatego członkowie instytutów powinni z nieustanną pilnością, we wszystkim szukać Boga, powinni łączyć kontemplację, przez którą trwałiby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączać w dzieło Odkupienia i szerzyć Królestwo Boże.

6. Ci, co się zobowiązują spełniać rady, ewangeliczne; niech przede wszystkim szukają i miłują Boga, który pierwszy nas umiłował (1 J. 4, 10), i niech starają się we wszelkich okolicznościach prowadzić życie ukryte z Chrystusem w Bogu (Kol. 3, 3); stąd wypływa i doznaje bodźca miłość bliźniego dla zbawienia świata i budowania Kościoła. Miłość ta ożywia także samą praktykę rad ewangelicznych i kieruje nią.

Dlatego członkowie instytutów powinni z nieustanną pilnością, w oparciu o autentyczne źródła duchowości chrześcijańskiej, pielegnować ducha modlitwy i samą modlitwę. Przede wszystkim zaś niech codziennie mają pod ręką Pismo święte, aby przez czytanie i rozważanie Bożych pism nabyli „wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp. 3, 8). Niech zgodnie z myślą Kościoła sprawują świętą liturgię, zwłaszcza Najświętszą tajemnicę Eucharystii, z wewnętrzną i zewnętrzną pobożnością i z tego najbogatszego źródła zasilają swe życie duchowe.

Tak pokrzepieni przy stole Bożego Prawa i świętego ołtarza niech po bratersku kochają członki Chrystusa, w duchu synowskim czczą i miłują swoich pasterzy; niech coraz silniej współżyją i współczują z Kościołem i całkowicie oddają się jego posłannictwu.

7. Instytuty nastawione całkowicie na kontemplację tak, że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i obojętnej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze wybraną część — w mistycznym Ciele Chrystusa, w którym „wszystkie członki nie spełniają tej samej czynności” (Rzym 12, 4) — choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa. Bogu bowiem składają doskonałą ofiarę chwały a ludowi Bożemu dodają blasku przez obfite owoce świę-

tości, grzewają go przykładem i przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostołskiej. Tak więc są ozdobą Kościoła i źródłem łask niebieskich. Ale niemniej ich sposób życia należy poddać rewizji według wyżej podanych zasad i kryteriów przystosowanej odnowy, zachowując jednak w pełni ich odsunięcie się od świata i ćwiczenia właściwe życiu kontemplacyjnemu.

8. Bardzo liczne są w Kościele instytucje, czy to kleryckie czy laickie, oddane różnym działom apostołskim; mają one według udzielonej sobie łaski różne dary: bądź urząd posługiwania dla potrzeb duchowych, bądź urząd nauczania dla wypełniania czynności nauczycielskich, bądź dar upominania dla karcenia, kto zmuje się rozdawaniem, niech to czyni z prostotą, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochotczo (Rz. 12, 5—8). „Różne są dary łaski lecz ten sam Duch” (1 Kor. 12, 4).

W tych instytucjach do samej istoty życia zakonnego należy działalność apostołska i dobroczynna, jako święte posługiwanie i własne dzieło miłości przez Kościół im zleczone, które mają pełnić w jego imieniu. Dlatego też całe życie zakonników powinno być przepełnione duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym. Żeby więc zakonnicy mogli przede wszystkim odpowiedzieć swemu wezwaniu do naśladowania Chrystusa i służyć Chrystusowi w Jego członkach, ich działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Nim. Stąd również doznaje wsparcia i sama miłość względem Boga i bliźniego.

Przeto wspomniane instytucje powinny swoje reguły i zwyczaje odpowiednio uzgodnić z wymaganiami apostołstwa, któremu się poświęcają. Ponieważ jednak życie zakonne oddane dziełom apostołskim przybiera różnorakie formy, jest rzeczą konieczną, aby tę różnorodność uwzględniać w przystosowanej odnowie i aby w różnych instytucjach życie zakonników w służbie Chrystusa rozwijać odpowiednimi i właściwymi dla nich środkami.

9. Wiernie ma być zachowana i coraz bardziej ma jaśnieć zgodnie z właściwym sobie duchem — tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie — czcigodna instytucja życia monastycznego, która w ciągu długich wieków zdobyła sobie wielkie zasługi wobec Kościoła i społeczności ludzkiej. Głównym obowiązkiem mnichów jest pełnić pokorną, a zarazem wzniosłą służbę Majestatowi Bożemu wśród murów klasztornych, czy to gdy całkowicie oddają się kultowi Bożemu w życiu ukrytym, czy też gdy zgodnie z prawem podejmują się jakichś dzieł apostołatu lub miłości chrześcijańskiej. Zachowując więc charakter własnej instytucji, niech odnowią dawne tradycje dobroczynne i tak je przystosują do dzisiejszych potrzeb dusz, aby klasztory stały się jakby seminarium dla zbudowania ludu chrześcijańskiego.

Również zakony, które na mocy reguły, czy konstytucji życie apostołskie łączą ściśle z obowiązkiem chóru i przepisami monastycznymi, tak powinny uzgodnić sposób życia z wymaganiami stosownego dla nich apostołstwa, aby wiernie zachowały własną formę życia, jako że wychodzi ona na wielki pożytek Kościołowi.

10. Życie zakonne nie kleryckie stanowi tak dla mężczyzn, jak i dla niewiast, w całej pełni stan profesji rad ewangelicznych. Dlatego też Sobór Święty — wysoko je ceniąc, jako tak bardzo pomocne Kościołowi w duszpasterskim obowiązku nauczania młodzieży, pielęgnowania chorych i pełnienia innych posług — utwierdza członków w ich powołaniu i zachęca, by swoje życie dostosowali do dzisiejszych wymagań.

Święty Sobór wyjaśnia, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby w zakonach Braci, z zachowaniem ich charakteru kleryckiego, niektórzy

członkowie na polecenia kapituły generalnej otrzymali wyższe święcenia, celem zaradzenia potrzebom posługi kapłańskiej w swoich domach.

11. Instytuty świeckie, choć nie są instytutami zakonnymi, podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie. Dlatego to powinni oni szczególnie się starać o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały.

Niech jednak instytuty te dobrze zdają sobie sprawę, z tego, że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogły sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Niech więc Przełożeni poważnie starają się dać podwładnym należytą formację, zwłaszcza duchową i popierać dalsze ich kształtowanie.

12. Czystość podjęta „dla Królestwa niebieskiego” (Mt. 19, 12), która ślubują osoby zakonne, należy cenić jako niezwykle dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (1 Kor. 7, 32—35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi; dlatego czystość jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich i bardzo odpowiednim środkiem, który ułatwia zakonnikom ochocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa. W ten sposób przypominają oni wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jednego Oblubieńca.

Trzeba więc, aby zakonnicy, starając się dochować wiernie swej profesji, zawierzyli słowom Pana, a ufni w pomoc Bożą, nie liczyli zachwale na własne siły, lecz praktykowali umartwienie i strzegli zmysłów. Niech również nie zaniedbują środków naturalnych, które sprzyjają zdrowiu umysłu i ciała. Dzięki temu nie dadzą się uwieść fałszywym doktrynom, które chełpliwie dowodzą, że całkowita powściągliwość jest niemożliwa, lub dla rozwoju człowieka szkodliwa, a kierując się jakimś duchowym instynktem, będą oni odrzucać wszystko, co naraża czystość na niebezpieczeństwo. Ponadto niech wszyscy, a zwłaszcza Przełożeni, pamiętają, że łatwiej jest zachować czystość, gdy wśród członków panuje prawdziwa miłość braterska w życiu wspólnym.

Ponieważ zachowanie doskonałej powściągliwości dotyka głębszych skłonności natury ludzkiej, niech kandydaci nie przystępują do ślubowania czystości, ani nie będą do niego dopuszczeni inaczej, jak tylko po odbyciu prawdziwie wystarczającej próby i po dojściu do należytej dojrzałości psychologicznej i uczuciowej. Należy nie tylko przestrzec ich przed niebezpieczeństwami zagrażającymi czystości, lecz również tak ich pouczyć, żeby celibat Bogu poświęcony umieli wyzyskać jako środek rozwoju własnej osobowości.

13. Dobrowolne ubóstwo obrane dla naśladowania Chrystusa, którego jest ono znakiem dziś zwłaszcza bardzo cenionym, zakonnicy powinni pilnie praktykować, a w miarę potrzeby nawet w nowych formach je wyrażać. Dzięki niemu uczestniczy się w ubóstwie Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem bogacić (2 Kor. 8, 9; Mat. 8, 20).

Gdy chodzi o ubóstwo zakonne, nie wystarczy być uzależnionym od Przełożonych w używaniu dóbr, ale trzeba, żeby zakonnicy i w rzeczywistości i w duchu byli ubodzy, mający skarby w niebie (Mt. 6, 20).

Niech wszyscy, każdy w swoim obowiązku uważają się za podległych powszechnemu prawu pracy, a gdy tym sposobem zdobywają środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia swoich dzieł, niech odrzuca wszelką nadmierną troskę, a powierzą się Opatrzności Ojca Niebieskiego (Mt 6, 25).

Zgromadzenia zakonne mogą przez swe konstytucje pozwolić, by członkowie rzekli się majątku rodzinnego już nabytego lub mogącego przyspaść im w udziale.

Same inicjatywy, biorąc pod uwagę warunki miejscowe, niech się starają dawać jak gdyby zbiorowe świadectwo ubóstwa i chętnie z własnego majątku udzielają na inne potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich, których wszyscy zakonnicy powinni miłować w duchu Chrystusowym (Mt 19, 21; 25, 34—46; Jk 2, 15—16; 1. J. 3, 17). Prowincje i domy instytutów powinny jedne drugim używać swoich dóbr doczesnych, tak, aby te, które są lepiej zaopatrzone, pomagały tym, które cierpią niedostatek.

Chociaż instytuty zgodnie ze swymi regułami i konstytucjami, mają prawo posiadania tego wszystkiego, co jest niezbędne do ich utrzymania i do prowadzenia dzieł, to jednak niech unikają wszelkiego pozoru zbytku, nieumiarkowanego zysku i gromadzenia majątku.

14. Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając z siebie, a przez to jednoczą się trwale i bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga. Stąd też za przykładem Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby pełnić wolę Ojca (J. 4, 34; 5, 30; Hbr 10, 7; Ps. 39, 9), a „przyjawszy postać sługi” (Flp. 2, 7) z tego co wycierpiał, nauczył się posłuszeństwa (Hebr. 5, 8) — zakonnicy pobudzeni przez Ducha św., ulegają z wiarą Przełożonym, zastępującym Boga, i pod ich kierownictwem oddają się posługiwaniu wszystkim braciom w Chrystusie, jak sam Chrystus z powodu Swej uległości dla Ojca, służył braciom i oddał życie Swoje na okup za wielu (Mt 20, 28; J. 10, 14—18). W ten sposób wiążą się oni coraz ściślej z posługą Kościoła i usiłują dojść do miary pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej (Ef. 4, 13).

Niech przeto zakonnicy w duchu wiary i umiłowania woli Bożej okazują swym Przełożonym, zgodnie z przepisami reguły i konstytucji, pokorną uległość, wykorzystując siły rozumu i woli, jak też dary natury i łaski, do wykonywania poleceń i spełniania powierzonych im zadań w przekonaniu, że się przyczyniają do rozbudowy Ciała Chrystusowego, według Bożego planu. Takie posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych.

Przełożeni zaś, jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (Hbr 13, 17) sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władzę swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak żeby wyrażali ową miłość, jaką Bóg ich miłuje. Niech podwładnymi kieruje jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej, starając się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Dlatego niech szczególnie zostawia im należną wolność co do sakramentu Pokuty i kierownictwa sumienia. Niech do tego wdrażają podwładnych, aby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Niech więc Przełożeni chętnie słuchają zdania członków i pobudzają ich do wspólnego

wysiłku dla dobra instytutu i Kościoła, jednak bez ujemy dla swojej władzy decydowania i nakazywania tego, co należy czynić.

Niech kapituły i Rady wiernie pełnią obowiązki powierzone im w zarządzie i niech na swój sposób wyrażają wspólny udział i troskę wszystkich członków o dobro całej społeczności.

15. Życie wspólne na wzór Kościoła pierwotnego, w którym mnóstwo wierzących było jednym sercem i jedną duszą (Dz. 4, 32), podtrzymywane nauką ewangeliczną, świętą Liturgią, a zwłaszcza Eucharystią — powinno dalej trwać w modlitwie i wspólnocie tego samego ducha (Dz. 2, 42). Zakonnicy, jako członki Chrystusa, w obcowaniu czei (Rz. 12, 10), jeden drugiego brzemiona nosząc (Gal. 6, 2). Gdy bowiem miłość Boża rozlana jest w sercach przez Ducha Świętego (Rz. 5, 5), wspólnota zakonna, jako prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana, cieszy się Jego obecnością (Mt. 18, 20). Miłość zaś jest wypełnieniem prawa (Rz. 13, 10), oraz węzłem doskonałości (Kol. 3, 14) i wiemy, że dzięki niej przeszliśmy ze śmierci do życia (1. J. 3, 14). Ponadto jedność braterska daje świadectwo przyjścia Chrystusa (J. 13, 35; 17, 21) i jest źródłem wielkiej siły apostołskiej.

Żeby zaś między członkami był ściślejszy węzeł braterstwa, należy tych, których nazywa się konwersami, pomocnikami, czy jeszcze inaczej związać mocno z życiem i dziełami wspólnoty. Jeśli okoliczności naprawde, nie wymagają innego rozwiązania, trzeba dolożyć starać, żeby w instytutach żeńskich doprowadzić do jednej tylko kategorii siostr. A wówczas należy zachować taką tylko różnicę wśród osób, jakiej wymaga rozmaitość dzieł, do których siostry są przeznaczone z tytułu czy to specjalnego powołania Bożego, czy też szczególnych zdolności.

Męskie zaś klasztory i instytuty w części tylko kleryckie mogą, zgodnie ze swym charakterem, przyjmować według konstytucji duchownych i laików na równych warunkach, z równymi prawami i obowiązkami, wyjąwszy te, które wypływają z wyższych święceń.

16. Klauzura papieska mniszek oddanych życiu, jedynie kontemplacyjnemu ma być zachowana w swej mocy, lecz należy ją przystosować do warunków czasu i miejsca, znosząc zwyczaje przestarzałe po wysłuchaniu zdania odnośnych klasztorów.

Natomiast inne mniszki, oddające się na mocy reguły zewnętrznym dziełom apostołstwa, mają być wyjęte spod klauzury papieskiej, aby mogły lepiej pełnić powierzone im obowiązki apostołstwa, zachowując jednak klauzurę według przepisów konstytucji.

17. Ubiór zakonny, jako znak konsekwencji, powinien być prosty i skromny, ubogi i równocześnie estetyczny, a ponadto zgodnie z wymaganiem higieny, przystosowany do warunków czasu i miejsca oraz do potrzeb posługiwania. Ubiór zaś tak zakonników, jak i zakonnic, który nie odpowiada tym normom, należy zmienić.

18. Przystosowana odnowa instytutów zależy najbardziej od formacji członków. Dlatego ani zakonników bez święceń, ani zakonnic nie można bezpośrednio po nowiciacie przeznaczać do dzieł apostołskich, lecz ich formację zakonną i apostołską, naukową i techniczną, nawet po uzyskaniu stosownych tytułów, należy odpowiednio w dalszym ciągu prowadzić w domach do tego przeznaczonych.

Żeby jednak przystosowanie życia zakonnego do wymagań naszych czasów nie było tylko powierzchowne, żeby też ci, co według swego właściwego celu oddają się apostołstwu zewnętrznemu, nie okazali się niezdolnymi do pełnienia swojego zadania, należy ich — biorąc pod uwagę zdolności intelektualne i wrodzone przymioty każdego — odpowiednio zapoznać z panującymi w obecnym życiu społecznym obyczajami oraz

kategoriami wartościowania i myślenia. Przy formacji tak należy dbać o harmonijne powiązanie jej czynników, aby się ona przyczyniła do jedności życia samych członków.

Następnie niech zakonnicy przez całe życie starają się troskliwie doskonalić tę kulturę duchową, naukową i techniczną, a Przełożeni — w miarę możliwości — dadzą im do tego sposobność, zapewnią pomoce i czas.

Jest też obowiązkiem Przełożonych troszczyć się o to, żeby Dyrektorzy, Mistrzowie i Profesorowie byli jak najlepiej dobrani i starannie przygotowani.

19. Przy zakładaniu nowych instytutów trzeba poważnie rozważyć, czy są one konieczne lub przynajmniej bardzo pożyteczne, jak również czy istnieje możliwość ich rozwoju, aby wbrew roztropności nie powstały instytuty nieużyteczne, nie mające wystarczających sił żywotnych.

W szczególności sposób w Kościołach nowo założonych należy popierać i uprawiać formy życia zakonnego, które uwzględniają wrodzony charakter i obyczaje mieszkańców, jak też zwyczaje i warunki miejscowe.

20. Instytuty powinny wiernie zachować i rozwijać dzieła sobie właściwe, a wzięwszy pod uwagę pożytek całego Kościoła i poszczególnych diecezji, przystosować je do potrzeb czasu i miejsca, używając odpowiednich, nawet nowych środków, a odstępując od dzieł, które dziś nie odpowiadają duchowi i właściwemu charakterowi instytutu.

Ducha misyjnego należy w całej pełni utrzymywać w instytutach zakonnych i według charakteru każdego z nich dostosować do obecnych warunków tak, aby głoszenie Ewangelii wszystkim narodom stawało się bardziej skuteczne.

21. Tym natomiast instytutom i klasztorom, które — po zasięgnięciu opinii zainteresowanych Ordynariuszy miejscowych — zdaniem Stolicy Świętej nie budzą uzasadnionej nadziei dalszego rozwoju, należy zabronić przyjmowania w przyszłości nowicjuszów i jeżeli to możliwe, przyłączyć je do innego instytutu lub klasztoru bardziej żywotnego, który niewiele się różni co do celu i ducha.

22. Instytuty i klasztory samoistne, o ile to będzie wskazane i za zgodą Stolicy Świętej, niech zakładają między sobą federacje — jeżeli w jakiś sposób należą do tej samej rodziny zakonnej; albo unie — jeżeli mają prawie takie same konstytucje i zwyczaje i ten sam duch je ożywia, zwłaszcza gdy są zbyt małe; albo zrzeszenia — jeżeli oddają się tym samym lub podobnym działom zewnętrznym.

23. Należy popierać Konferencje czy Rady Przełożonych Wyższych erygowane przez Stolicę Świętą, które mogą się bardzo przyczynić do pełniejszego osiągnięcia celu poszczególnych instytutów, do podtrzymywania skuteczniejszej współpracy dla dobra Kościoła, do sprawiedliwego rozmieszczenia pracowników ewangelicznych na określonym terytorium, jak również do załatwienia wspólnych spraw zakonnych przez ustalenie odpowiedniego sposobu porozumienia i współpracy z Konferencjami Biskupimi co do pełnienia apostołstwa.

Tego rodzaju Konferencje można ustanawiać również dla instytutów świeckich.

24. Kapłani i wychowawcy chrześcijańscy powinni czynić poważne wysiłki, aby przez powołania zakonne, właściwie i starannie dobrane, przyczynić się do nowego przyrostu, odpowiadającego w zupełności potrzebom Kościoła. Również w zwyczajnym głoszeniu słowa Bożego należy częściej pouczać o radach ewangelicznych i o wyborze stanu zakonnego. Rodzice, starając się o chrześcijańskie wychowanie swych dzieci, niech

powołanie zakonne w ich sercach pielęgnują i strzegą go.

Instytutom natomiast — celem budzenia powołań — przysługuje prawo podawania wiadomości o sobie i poszukiwania kandydatów, byleby dążyło się to z należytą roztropnością i zgodnie z normami wydanymi przez Stolicę Świętą i Ordynariuszy miejscowych.

Niech jednak osoby zakonne pamiętają, że przykład ich własnego życia jest najlepszym zaleceniem instytutu i zachętą do obrania życia zakonnego.

25. Instytuty, dla których wydaje się te normy dotyczące przystosowanej odnowy, niech sercem ochoczym odpowiedzą Bożemu wezwaniu i posłannictwu, jakie mają do spełnienia w Kościele w obecnych czasach. Święty Sobór bowiem wysoko ceni rodzaj ich życia — dziewiczego, ubożego i posłusznego, którego wzorem jest sam Chrystus Pan, i mocną pokłada nadzieję w tak owocnej ich pracy, czy to ukrytej czy widocznej. Niech więc wszyscy zakonnicy nieskażoną wiarą, miłością Boga i bliźniego, umiłowaniem krzyża i nadzieją przyszłej chwały — w całym świecie szerzą dobrą nowinę Chrystusową, aby ich świadectwo jawne było wszystkim i aby chwalony był Ojciec nasz, który jest w niebie (Mt. 5, 16). W ten sposób za przyczyną najśłodszej Bogurodzicy Dziewicy Maryi, „której życie jest wzorem dla wszystkich” (Św. Ambroży, De virg. ks. II, r. 2 nr 13), z każdym dniem będą robili większe postępy i przynosili coraz obfitsze owoce zbawienia.

To wszystko, co w niniejszym dekrete powiedziano, w całości i w szczegółach, Ojcowie Świętego Soboru uznali za słuszne. A My, mocą władzy Apostolskiej udzielonej Nam przez Chrystusa, wraz z Czcigodnymi Ojcami w Duchu Świętym to zatwierdzamy, postanawiamy i ustanawiamy, i polecamy te postanowienia soborowe ogłosić na chwałę Bożą.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 28 października 1965 roku.

Ja, PAWEŁ, Biskup Kościoła Katolickiego
(następują podpisy Ojców)

BISKUP GORZOWSKI

PRZESUNIĘCIA PERSONALNE

Administratorami mianowani:

Ks. Anuszkiewicz Kazimierz w Starym Krakowie
Ks. Dorobisz Jan z Torzymia — w Krzeszycach
Ks. Jankowski Eugeniusz z Kalisza — w Marcinkowicach
Ks. Koryl Edward z Ostrowic — w Dolicach
Ks. Kostecki Antoni z Rudek — w Uniechowie
Ks. Majchrzak Stefan — w Róży Wielkiej
Ks. Nijaki Zbigniew z Dzierżązna W. — w Tucznie
Ks. Patalas Marian — w Dębnicy Kasz.
Ks. Szymusik Henryk z Barlinka — w Torzymiu
Ks. Trzeciak Zygmunt — w Polichnie Starym
Ks. Chabierski Fran. OFM Cap. — w Wałcu par. św. Antoniego
Ks. Smidola Wawrzyniec C.M. — w Laskach Lub.
Ks. Staszków Mikołaj T.S. — w Lubrzy

Przesunięcia wśród wikariuszy

Ks. Juskiewicz Aleksander z Szczecina Dąbia do Lubniewic
Ks. Lier Jerzy z Ostrowic do Szczecina Dąbia
Ks. Piechota Kazimierz z Polanowa do Tucznia
Ks. Rębisz Michał z Brzeska do Rudek
Ks. Bakalarz Józef T. Chr. do Szczecina Podjuch
Ks. Baraniak Stefan T. Chr. ze Szczecina Zdrójów do Płot

Ks. Bojarski Stanisław T.Chr. z Chociwela do Stargardu par. św. Józefa
 Ks. Bojda Jan T.Chr. z Stargardu do Pyrzyc
 Ks. Dobroć Władysław T.Chr. z Szczecina Zdrójów do Szczecina par.
 św. Jana Chrzciciela
 Ks. Górecki Alfons T. Chr. z Dolic do Stargardu par. św. Józefa
 Ks. Jabłoński Jan T.Chr. do Dobrzan
 Ks. Józwiak Tadeusz T.Chr. z Dobrzan do Pyrzyc
 Ks. Kosobucki Józef T.Chr. z Szczecina par. św. Jana Chrzciciela do
 Szczecina Zdrójów
 Ks. Lesiak Czesław T.Chr. z Dolic do Golczewa
 Ks. Łazaryszczak Jan T.Chr. z Pyrzyc do Gryfic
 Ks. Maj Mieczysław T.Chr. z Tetynia do Sarbii
 Ks. Makulski Aleksander T.Chr. do Dobrzan
 Ks. Mazurkiewicz Jerzy T.Chr. do Szczecina par. św. Jana Chrzciciela
 Ks. Niemczal Józef T. Chr. do Pyrzyc
 Ks. Nowik Tadeusz T.Chr. do Chociwela
 Ks. Okroy Grzegorz T.Chr. do Szczecina par. św. Jana Chrzciciela
 Ks. Stasek Norbert T. Chr. z Dolic do Brojec
 Ks. Thor Adam T.Chr. z Dobrzan do Chociwela
 Ks. Walkowiak Ludwik T.Chr. z Pyrzyc do Stargardu par. św. Józefa
 Ks. Fura Bronisław M.S. do Trzcianki
 Ks. Sikora Roman M.S. do Reska
 Ks. Dudzik Marian CRL do Strzelec Kraj.
 Ks. Skóra Zenon CRL do Drezdenka
 Ks. Węglarczyk Franciszek CRL ze Strzelec do Drezdenka
 Ks. Sawicki Józef T.S. do Witnicy
 Ks. Snarski Stanisław T.S. do Dębna Lub.
 Ks. Sobczyński Władysław T.S. do Czaplinka
 Ks. Szulczyński Wojciech T.S. do Piły par. św. Rodziny
 Ks. Biernat Marian OMI do Gorzowa par. Chrystusa Króla
 Ks. Rybczyński Michał OMI do Łeby
 Ks. Michał Andrzej C. R. do Drawska
 Ks. Robaczyński Władysław C.R. z Drawska do Złocieńca

Katechetami mianowani:

Ks. Duczkowski Janusz T.Chr. w Szczecinie Podjuchach
 Ks. Celiński Edmund T.Chr. w Chociwelu
 Ks. Franków Tomasz T.Chr. w Dobrzanach
 Ks. Haraczewski Józef M.S. w Trzciance

Zwolnienia

Ks. Baryski Wojciech T.Chr. z Chociwela i z diecezji
 Ks. Buchole Ryszard T.Chr. z Szczecina i z diecezji
 Ks. Calik Józef T.Chr. z Chociwela i z diecezji
 Ks. Hackiewicz z Szczecina Podjuch i z diecezji
 Ks. Kaczmarek Zenon T.Chr. z Stargardu i z diecezji
 Ks. Kuczaik Stanisław T.Chr. z Stargardu i z diecezji
 Ks. Laimann Alojzy T.Chr. z Golczewa i z diecezji
 Ks. Marut Stanisław T.Chr. z Sarbii i z diecezji
 Ks. Medycki Alfons T.Chr. z Dolic i z diecezji
 Ks. Rudnik Tadeusz T. Chr. z Gryfic i z diecezji
 Ks. Skomorowski Alfons T.Chr. z Szczecina Podjuch i z diecezji
 Ks. Giecold Franciszek MSF z Uniechowa i z diecezji
 Ks. Filipowski Feliks MSF z Uniechowa i z diecezji
 Ks. Żytelewski Czesław MSF z Uniechowa i z diecezji
 Ks. Bartecki Jan T.S. z Dębna i z diecezji
 Ks. Pietrewicz Henryk T.S. z Witnicy i z diecezji

Ks. Łask Henryk T. S. z Wielgowa i z diecezji
 Ks. Gwóźdź Paweł OMI z Leby i z diecezji
 Ks. Popioł Zdzisław OMI z Gorzowa i z diecezji
 Ks. Rychlik Kazimierz OMI z Gorzowa i z diecezji
 Ks. Olów Stefan OFMC z Koszalina i z diecezji
 Ks. Ciula Ludwik M.S. z Trzcianki i z diecezji
 Ks. Mikula Leon M.S. z Reska i z diecezji
 Ks. Żrebiec Józef M.S. z Trzcianki i z diecezji
 Ks. Godziek Józef C.M. z Trzciela i z diecezji
 Ks. Kania Franciszek SAC z Sulechowa i z diecezji
 Ks. Pietrzyk Józef SAC z Sulechowa i z diecezji
 Ks. Zawada Czesław CRL z Drezdenka i z diecezji

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z KRONIKI DIECEZJI

- 4—6. VI. 1966 — Lublin — W uroczystości Milenijnej na szlaku tysiąclecia uczestniczyli: ks. bp Jerzy Stroba i ks. bp Ignacy Jeż.
6. VI. — Gorzów — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych z okręgu gorzowskiego.
7. VI. — Szczecin — Ks. bp Wilhelm Pluta uczestniczył w dekanalnej konferencji Księży.
 - Paradyż — Konferencje ascetyczne przed święceniami kapłańskimi wygłosił w Diecezjalnym Seminarium Duchownym ks. bp Ordynariusz.
 - Zabór — Ks. bp Ignacy Jeż uczestniczył w dekanalnej konferencji Księży dekanatu zielonogórskiego, a w godzinach popołudniowych dekanatu rzepińskiego.
 - Szczecin — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych z okręgu szczecińskiego.
8. VI. Szczecin Dąbie — Ks. bp Ignacy Jeż uczestniczył w dekanalnej konferencji Księży dekanatu Szczecin-Dąbie i w godzinach popołudniowych udzielił sakramentu bierzmowania w parafii Połczyn-Zdrój.
9. VI. Gorzów, Suliszewo — Procesję Bożego Ciała w parafii katedralnej prowadził ks. bp Ordynariusz, a w godzinach popołudniowych Jego Ekscelencja dokonał poświęcenia odbudowanego kościoła parafialnego w Suliszewie oraz złożył Najświętszą Ofiarę i wygłosił kazanie.
 - Szczecin — Procesję Bożego Ciała w parafii p. w. św. Rodziny prowadził Ks. bp Jerzy Stroba.
 - Koszalin — Procesję Bożego Ciała w parafii p. w. św. Józefa prowadził ks. bp Ignacy Jeż.
- 11—12. VI. Białogard — Ks. bp Wilhelm Pluta udzielił sakramentu bierzmowania oraz odprawił sumę pontyfikalną z kazaniem.
12. VI. Szczecin — Ks. bp Ignacy Jeż uczestniczył w specjalnym nabożeństwie dla wszystkich dzieci, które w bieżącym roku przystąpiły do I Komunii św. w parafii p. w. św. Jana Chrzciciela. W godzinach popołudniowych Jego Ekscelencja udzielił sakramentu bierzmowania w parafii Grabowo.

13. VI. Trzebiatów — Ks. bp Ordynariusz uczestniczył w dekanalnej konferencji Księża dekanatu Gryfice, a podczas wieczornej Mszy św. odpustowej Jego Ekscelencja wygłosił kazanie do Wiernych.
— Słupsk — Dzień Skupienia dla Sióstr Przełożonych z okręgu Słupskiego.
14. VI. Gorzów — Dzień Skupienia dla Duszpasterzy Rodzin przeprowadzili: ks. bp Wilhelm Pluta i ks. bp Ignacy Jeż.
— Bierzwnik — Sakramentu bierzmowania udzielił ks. bp Jerzy Stroba.
- 15—16. VI. 1966 Częstochowa — Święceń kapłańskich, Diakonom gorzowskiego Diecezjalnego Seminarium Duchownego udzielił na Jasnej Górze ks. bp Wilhelm Pluta.
— Krzyż Wlkp. — Sakramentu bierzmowania udzielił ks. bp Jerzy Stroba.
- 18—19. VI. Frombork — Księża Biskupi Gorzowscy uczestniczyli w uroczystości Milenijnej na szlaku tysiąclecia w diecezji olsztyńskiej.
21. VI. Paradyż — Udział ks. bpa Jerzego Stroby w wykładach kursu katechetycznego.
- 22—26. VI. Warszawa — Księża Biskupi Gorzowscy uczestniczyli w Konferencji Episkopatu Polski oraz w uroczystości Milenijnej na szlaku tysiąclecia w archidiecezji warszawskiej.
- 27—28. VI. Paradyż — Ks. bp Ignacy Jeż odprawił nabożeństwo dziękczynne, wygłosił konferencje ascetyczne oraz złożył Najświętszą Ofiarę dla Kapłanów wyświęconych w Diecezjalnym Seminarium Duchownym w roku 1956 oraz uczestniczył w Ich towarzyskim spotkaniu.
- 27—29. VI. Wrocław — Ks. bp Jerzy Stroba przewodniczył katechetycznym Dniom Skupienia.
29. VI. Mielęcin — Ks. bp Ignacy Jeż udzielił sakramentu bierzmowania.
- 1—3. VII. 1966 Sandomierz — Księża Sufragani: ks. bp Jerzy Stroba i ks. bp Ignacy Jeż uczestniczyli w uroczystości Milenijnej na szlaku tysiąclecia.
3. VII. Bardo Śląskie — W uroczystościach Maryjnych i koronacji figury Najświętszej Maryi Panny wziął udział J. E. ks. bp Wilhelm Pluta.
10. VII. Konarzewo — Ks. bp Ignacy Jeż odprawił Sumę z kazaniem oraz udzielił sakramentu bierzmowania.
W godzinach wieczornych J. E. ks. Biskup wygłosił w kościele filialnym w Niechorzu konferencję dla Wczasowiczów.
- 16—17. VII. Kielce — Księża Sufragani: ks. bp Jerzy Stroba i ks. bp Ignacy Jeż uczestniczyli w uroczystościach Milenijnych szlaku tysiąclecia.
19. VII. Międzyrzecz — Z grupą dzieci głuchoniemych przygotowującą się do I Komunii św., spotkał się ks. bp Ignacy Jeż.
- 23—24. VII. Tarnów — Księża Sufragani: ks. bp Jerzy Stroba i ks. bp Ignacy Jeż uczestniczyli w uroczystościach Milenijnych na szlaku tysiąclecia.
27. VII. Gorzów — Z udziałem Księża i Sióstr Zakonnych ks. bp Ordynariusz złożył Najśw. Ofiarę w intencji dostojnego Solenizanta ks. bp. Ignacego Jeża.

Towarzystwa Naukowego KUL

Ukazały się i są do nabycia:

1. „Roczniki Filozoficzne” tom XIII., z. 2 (Etyka)

Treść: Ks. abp **K. Wojtyła**, Zagadnienia katolickiej etyki seksualnej. Refleksje i postulaty; B. W. Skrzydlewski OP, istota lichwy według św. Tomasza z Akwinu; B. W. Skrzydlewski OP. Przykład argumentacji św. Tomasza z Akwinu w dziedzinie etyki szczegółowej: argumentacja przeciw pobieraniu wynagrodzenia z tytułu pożyczki; Ks. Wł. Piwowarski, Filozoficzne aspekty pluralizmu społecznego; Ł. Czuma, Cele wzrostu gospodarczego.

2. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom XIII, z. 2 (Apologetyka—Dogmatyka).

Ks. E. Kopeć, Problematyka rozpoznania cudu: Ks. St. Nagy SCJ Hierarchia kościelna w ostatnim okresie życia św. Pawła; M. Nalepa CSSR, Zagadnienia przedmiotu wiary u A. Brunnera; Ks. Wł. Łydka, Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką; O. St. Napiórkowski OFMConv., Dogmat o Wniebowzięciu NMP w świetle krytyki protestanckiej; Ks. J. Wojtkowski, Wniebowzięcie Matki Bożej w zbiorach kazań należących do duchownych z Pomorza Gdańskiego na przełomie XV i XVI wieku. *Studia Pomoraniae assumptionistica* II.

3. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” tom XIII, z. 3 (Teologia pastoralno-moralna)

Ks. St. Witek, Religijna treść pokory w teologii tomistycznej; Ks. Z. Perz SJ, Uwagi na temat polskiej terminologii teologiczno-moralnej; O. O. Pilek OCD, Wokół terminu „duchowność”; Ks. I. Tokarczuk, Próba typologii parafii wiejskich na Ziemiach Zachodnich; Ks. Wł. Piwowarski, Socjologia moralności; Ks. H. Andrzejczak, Moralny walor Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka a encyklika *Pacem in terris*.

Wydawnictwa są do nabycia:

Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, Al. Racławickie 14, Księgarnia „Veritas”, „Ars Achromatica”; św. Wojciecha; św. Jacka; „Czytaj — Łódź, Narutowicza 2; „Dobra Książka” — Poznań, Kanałowa 4; Księgarnia Krakowska — Kraków, ul. św. Krzyża nr 13.



Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

zam.2210 01. 67 — N-6/1 — 1200